

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, SOBOTA, 19 CZERWCA 1948 ROKU.

Nr 167 (82)

### Zamiast porozumienia z ZSRR

# PODZIAŁ NIEMIEC

## dokonany przez Anglosasów. — Zamęt i chaos w strefach zachodnich

Agencja Reutersa donosi o ogłoszeniu w trzech strefach Niemiec zachodnich zarządzenia o wprowadzeniu nowej waluty. Pisma dostały specjalne przydziały papieru na wydanie dodatków nadzwyczajnych. Nowe zarządzenie zacznie obowiązywać od jutra.

Dowódca strefy radzieckiej marszałek Sokołowski usiłował jeszcze w ostatniej chwili wpłynąć na odroczenie zarządzenia o reformie walutowej i zaproponował swoją pomoc dla osiągnięcia porozumienia między czterema mocarstwami w sprawie jednolitej reformy walutowej dla całego obszaru Niemiec.

Związek Radziecki jest zwolennikiem reformy walutowej w Niemczech, ale reformy, która objęłaby wszystkie cztery strefy okupacyjne, powiedział naczelny dowódca strefy radzieckiej. Wprowadzenie reformy walutowej tylko w części Niemiec prowadzi do ostatecznego podziału tego kraju.

Związek Radziecki — podkreślił marszałek Sokołowski — będzie popierał wprowadzenie reformy walutowej w Niemczech, lecz opartej na porozumieniu wszystkich czterech mocarstw.

### Buehler przed sądem

Onegdaj przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie rozpoczął się proces zbrodniarza hitlerowskiego Józefa Buehlera, zastępcy gubernatora Franka. Do rozprawy powołano 25 świadków, a materiał dowodowy objęty jest w 140 tomach.

Akt oskarżenia zarzuca Buehlerowi zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości.

### Delegacja Izraela

#### wyjechała na wyspę Rodos

Na Rodos wyjechała delegacja Izraela, aby wziąć udział w rokowaniach nad wprowadzeniem stałego pokoju w Palestynie.

Wiadomość tę ogłosił minister spraw zagranicznych Izraela dr Shertok. Dr Shertok zaznaczył, że na wyspie Rodos prowadzone będą na razie rozmowy wstępne.

### Nowy rząd czeski

#### o'rz ma' votum zaufania

Podczas debaty nad exposé Zapotocky'ego przemawiało 7 posłów.

Po przemówieniach odbyło się głosowanie, w wyniku którego Zgromadzenie Narodowe jednogłośnie udzieliło rządowi Zapotocky'ego votum zaufania.

### Port londyński

#### nie uruchomiony przez strajk

15 tys. robotników portowych w Londynie postanowiło kontynuować strajk, który unieruchomił już prawie cały port londyński.

Zgodnie z zarządzeniem, każdy Niemiec będzie mógł w niedzielę wymienić 40 marek starych na 40 nowych. Wymiany będą dokonywały banki, oraz specjalne zorganizowane punkty wymienne. Następnego dnia każdy będzie mógł wymienić po 20 mk.

Od poniedziałku stare marki przestaną być obowiązującym środkiem płatniczym na terenie Niemiec zachodnich.

W okresie późniejszym ma być ogłoszony termin dalszej wymiany starych

marek na nowe, po kursie, który dopiero zostanie ustalony.

W oczekiwaniu na wprowadzenie reformy walutowej w Niemczech zachodnich panuje ogromne napięcie. Wszędzie ruch handlowy zamarł całkowicie.

W radzieckiej strefie okupacyjnej zastosowano środki ochronne przed ewentualną spekulacją i penetracją starych marek na teren Niemiec wschodnich.

## Obrońca postępu i demokracji

### podstawą paktu przyjaźni polsko-węgierskiej

W dniu wczorajszym został podpisany w Warszawie układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską.

Układ podpisali obydwaj premierzy i obydwaj ministrowie spraw zagranicznych.

Po złożeniu podpisów przemówienie wygłosił premier Cyrankiewicz, w którym powiedział m. innymi:

Zawarta dziś umowa zawiera w sobie najlepsze tradycje wolnościowe naszych narodów i zawiera w sobie równo cześnie całą naukę, jaka płynie z historii i zamienia ją w fakty polityczne, decydujące o przyszłości krajów demokra-

cyj ludowej. Dla rozwoju i bezpieczeństwa naszych narodów, ma — zarówno ta, jak i wszystkie inne umowy zawierane między krajami demokracji ludowej — historyczne znaczenie.

Po przemówieniu premiera Cyrankiewicza zabrał głos premier Dianyes, który podkreślił, że trzeba przeciwstawić agresji front wszystkich miłujących pokój narodów.

Pakt przyjaźni polsko-węgierskiej jest tylko jednym ogniwem w potężnym łańcuchu paktów, który jednoczy wszystkie demokracje ludów w jeden wspólny front zabezpieczenia pokoju, obrony, postępu i niepodległości.

# Walczą o każdy cent

## Pół miliona robotników amerykańskich grozi strajkiem

Wyznaczony na dzień 15 czerwca strajk we wszystkich portach USA, który powinien objąć około 150 tysięcy marynarzy — członków związków zawodowych palaczy okrętowych, mechaników, kucharzy, kelnerów, radio-telegrafistów i tragarzy, wchodzących do Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych został na żądanie rządu zabroniony na 80 dni rozporządzeniem sądu federalnego.

Członkowie tych sześciu związków zawodowych żądają skrócenia tygodnia

robotniczego, przyjmowania do pracy tylko członków związku zawodowego oraz podwyższenia płac załóg o 2 centy na godzinę.

Po zlikwidowaniu przez rząd dwóch wielkich strajków, w których brało udział 150 tysięcy kolejarzy i około 150 tysięcy pracowników transportu morskiego, na porządku dziennym stała groźba nowego strajku 450 tysięcy górników.

Pertraktacje o zawarciu nowej umowy zbiorowej i rozstrzygnięciu konfliktu w sprawie wypłacenia emerytury gór-

kom prowadzone są już przeszło miesiąc i na razie nie dały żadnych rezultatów.

Termin zbiorowej umowy górników upływa z dniem 1 lipca, lecz górnicy od dnia 26 czerwca idą na 40-dniowy urlop i dlatego praca zostanie faktycznie przerwana po wymienionym terminie.

Według komunikatu agencji Associated Press, Związek Zawodowy Górników żąda skrócenia dnia roboczego bez obniżenia płacy, odliczania na fundusz emerytalny 40 centów od każdej tony wydobytego węgla zamiast obecnych 10 centów, podwyższenia wypłat urlopowych.

Kompanie węglowe faktycznie odrzuciły wszystkie żądania Związku Zawodowego Górników.

Strajk trzech związków zawodowych kolejarzy — maszynistów, palaczy i zwrotniczych — zabroniony został przez sąd na czas nieokreślony, a na liniach kolejowych wprowadzono kontrolę rządową. Rząd ma trudności z likwidacją tego konfliktu, w którym obie strony zajmują nieprzejednane stanowisko. Związki zawodowe żądają podwyżki płac o 30 centów na godzinę. Kompanie kolejowe wymagają od Kongresu ustawowego zakazu strajków na liniach kolejowych.

## Schuman przeciw robotnikom

### W całej Francji wybuchły strajki protestacyjne

Francuska Generalna Konfederacja Pracy wezwwała robotników do godzinnego strajku protestacyjnego na znak solidarności z robotnikami Clermond Ferrand.

W Clermond Ferrand panuje w dalszym ciągu napięcie. Rokowania między przedstawicielami rządu i związków zawodowych zostały zerwane wskutek niewypełnienia przez prefekta miasta podstawowego warunku — wycofania policji. Do Clermond Ferrand ścignięto dalsze posiłki uzbrojonej policji.

W wielu miastach francuskich wybu-

chyły strajki solidarności z Clermond Ferrand.

Na posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego doszło do bójki pomiędzy posłami należącymi do prawicy socjalistycznej a przedstawicielami lewicy.

Powód do zajść dało przemówienie ministra spraw wewnętrznych Mocha który usiłował usprawiedliwić interwencję policji w Clermond Ferrand przeciw strajkującym robotnikom. Przewodniczący przerwał posiedzenie.

## „Akademicki kwadrans“

(JKW). Nasza przysłowiowa niepunktualność wywołuje na ogół pobłażliwe i pozbawione złości powiedzenie — „zwykły akademicki kwadrans“.

O ten „kwadrans“, który przeważnie rozrasta się do pół godziny lub nawet godziny, spóźniamy się na zebrania, konferencje i spotkania prywatne, nie możemy często zdążyć na czas do fabryki, biura czy urzędu.

Może najpункtualniejsi są właśnie studenci i uczniowie, których kosztem znaleźliśmy sobie od wielu lat takie tłumaczenie. Któż widział, żeby spóźniały się wykłady, lub lekcje gimnazjum; profesor na pewno nie czeka na grono uczniów. Przymiotnik „akademicki“ należałoby raczej połączyć dziś ze słowem akademia, bo akademia właśnie zaczyna się często z poważnym opóźnieniem.

Niepunktualność utrudnia współzycie, powoduje dużo nieporozumień i komplikacji. Ale nie tylko to.

Niepunktualność naraża nas również na niepowetowane szkody w przemyśle, skracając czas dnia roboczego, powodując zbędne używanie paliwa, obniżając wydajność pracy i zarobki robotników.

Obliczenia łódzkich przedsiębiorców jasne światło na szkody, wyrządzane nawet przez jednogodzinne opóźnienie. W ciągu dnia strata ta wynosi 17,5 kg przedży wartości 4.200 zł — w ciągu miesiąca urasta ona do sumy 126 tys. zł.

W skali ogólnokrajowej cyfry te rosną do przerażających rozmiarów. Przemysł bawełniany posiada 32 tysiące krosien; jeżeli choć połowa z nich rozpocznie pracę z pięciominutowym opóźnieniem to w ciągu miesiąca strata wyniesie 160.000 m. (Obliczenie bardzo proste — jedno krosno w ciągu 5 minut robi 40 cm tkaniny).

Takie marnotrawstwo czasu i paliwa jest karygodne. Na terenie niektórych fabryk wiszą co prawda slogany, nawołujące do punktualności, ale nie wszyscy zwracają na nie dostateczną uwagę.

Robotnicy łódzcy z własnej inicjatywy podjęli od pewnego czasu walkę z naszym narodowym grzechem — z niepunktualnością, ale, żeby mogła ona wydać widoczne rezultaty, muszą pójść za nimi wszyscy — wszystkie fabryki, warsztaty, zakłady pracy i urzędy.



# Powszechny zachwyty

wywołały we Wrocławiu popisy artystyczne łódzkich zespołów robotniczych. — Wyróżniony zespół wystąpi na Wystawie Ziemi Odzyskanych

W tych dniach powróciła do Łodzi z Wrocławia grupa artystyczna łódzkich zespołów robotniczych, biorąca udział w ogólnopolskich eliminacjach świetlicowych.

Zespół taneczno-baletowy zorganizowany staraniem Zw. Zaw. Prac. Przem. Konfekcyjno-Odzieżowego w Łodzi, w którym brały udział ob. ob.: Sleszakówna, Woźniakówna, Kasprzakówna, Wróblewska, Szur, Szadkowska, Kasprzakówna oraz Żyszczynska, uzyskał zaszczytne wyróżnienie i okazał się jednym z najlepszych w Polsce.

Za taniec solowy (białoruski taniec ludowy), nasi artyści otrzymali największą ilość punktów. W eliminacjach zespołowych przyznano Łodzi drugie miejsce za Poznaniem, w którego grupie artystycznej brało udział 70 proc. obsady członków sądu konkursowego. Spowodowało to nawet interwencję przedstawicieli CKZZ, obecnych na eliminacjach.

Zaprezentowane przez łódzką grupę artystyczną tańce, jak polka, kujawiak, walc a szczególnie białoruski taniec ludowy, zdobyły sobie powszechne uznanie i wzbudziły zachwyty na widowni.

Warunki, w jakich odbywały się popisy na dużej scenie Teatru Popularnego we Wrocławiu były mało sprzyjające dla młodych artystów.

Nie przyzwyczajone do tak dużej przestrzeni, jaką zajmowała scena, zwróciły się do dyrektora teatru z prośbą o zezwolenie na przeprowadzenie próby. Dla niewiadomych powodów jednak, odmówiono im. Pomimo to, że tańczyły bez próby, dziewczęta wykazały się dużą techniką, łatwo opanowując duże przestrzenie sceny.

Wyróżniony zespół łódzki, o ile na to pozwolą warunki materialne Związku, prawdopodobnie wystąpi publicznie we Wrocławiu, podczas Wystawy Ziemi Odzyskanych.

Zespoły świetlic wrocławskich wystąpiły na cześć gości inscenizację pt. „Historia i magnolie”. Inszenizacja ta wzbudziła podziw bogatą wystawą, dekoracjami oraz kostiumami. Natomiast lekko pozostawiał wiele do życzenia i razili publiczność rymami częstochowskimi.

Popisy wywołały specjalne zainteresowanie wśród przedstawicieli ruchu świetlicowego. Podczas eliminacji na sali obecni byli delegaci licznych Związków.

ków, z ciekawością przyglądając się popisom.

Wszystkim uczestnikom wyróżnionych zespołów wręczono nagrody w postaci kompletów bielizny.

## Z minionych dni grozy



Powódź, która przed kilku dniami nawiedziła Polskę, na szczęście minęła bez poważniejszych skutków. Na zdjęciu — rolnik z powiatu sochaczewskiego przewozi mleko i chleb ofiarom żywołu na skłeczonej prowizorycznie tratwie.

## Pierwszy w dziejach szkolnictwa zjazd nauczycieli - przodowników odbędzie się 29 bm. w Łodzi

Rok szkolny szybko dobiega końca. Już od dziś za tydzień zakończą się zajęcia we wszystkich szkołach i młodzież skorzysta z dobrze zasłużonego wypoczynku.

W tym roku, po raz pierwszy w dziejach szkolnictwa polskiego, zorganizowane będzie uroczyste zakończenie roku szkolnego dla nauczycieli-przodowników.

Uroczystość odbędzie się w sali Filharmonii łódzkiej w dniu 29 bm. o godz. 10-ej rano. Na zjazd nauczycieli-przodowników przybędzie około tysiąca

osób z Łodzi i województwa łódzkiego.

Udział w uroczystości wezmą dorożnicy Łodzi i województwa z Prezydentem i Wojewodą na czele, którzy okazali wiele serca i zainteresowania dla tej sprawy.

Nauczyciele - przodownicy wiele z siebie dali w ciągu roku szkolnego. Niechaj więc ta skromna uroczystość i serdeczność, jaką im się okaże będzie choć by w minimalnym stopniu wyrazem wdzięczności za ich ciężką i odpowiedzialną pracę! (t)

## Nasze Pały

**BASIA Z CZĘSTOCHOWY:** Naparzenie twarzy sposobem domowym przeprowadza się najlepiej nad naczyniem z gorącą wodą, lub imbrykiem z gorącym naparem z ziół. Najbardziej do parówek domowych nadają się: rumianek, kwiat lipowy i szalwia. (Łyżka ziela na litr wrzątku). Przed naparzeniem trzeba twarz dokładnie wyczyścić i nasmarować tłustym kremem. W czasie parówki należy schylić nisko głowę nad naczyniem i parą i zakryć ją ręcznikiem, aby para się nie ulatniała na bok. Po naparzeniu konieczne jest splukanie twarzy wodą o temperaturze pokojowej. Parówka zależy od indywidualnych właściwości cery, powinna trwać od trzech do dziesięciu minut.

**MARIANNA K. Z LUTOMIERSKA:** Tłuste plamy na podłodze drewnianej czy posadzce można usunąć, nalewając na nie terpentynę, a po kilkugodzinym namoknięciu wmyć gorącą wodą. Jeżeli nie znikną, dobrze jest pokryć je na dwa dni papką z gliny i octu, po czym zmyć wodą. Plamy z atramentu na podłodze o ile są świeże — wywabiamy octem i wodą — plamy zastarzałe — kwasem solnym, wylewając parę kropel, a następnie zmywając wilgotną ściereczką.

**ZAZDROSNA VERA:** Pomimo, że już w tym miesiącu otrzymuje Pani maturę, nie należy świadczyć z jej listu, że jest Pani dojrzałą osobą. Zdaje się Pani, że wszyscy ludzie muszą myśleć tak, jak Pani. Żarty, względnie kobiezińskie wypowiedzi narzeczonego traktuje Pani od razu jako zdradę i jest Pani „nieszczęśliwa”. Pisaliśmy już wielokrotnie w tym miesiącu, że tylko stosunek dwojga ludzi oparty na wzajemnym zaufaniu może być podstawą do ich przyszłego wspólnego życia. Należy po patrzeć trochę poważniej na świat a nie, mając 18 lat, dopytywać się co zrobić, aby wyglądać młodo!

**STEFANIA ZE ZDUNSKIEJ WOLI:** Droga Pani! Dziękujemy za serdeczny list pordrożenia. Powinna Pani zwrócić się do Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Piotrkowska 236, który organizuje kursy pielęgniarskie.

**ZROZPACZONA LOLITA:** Jeżeli znajomy Pani postępuje w ten sposób, że daje wiare opinii osób przypadkowo spotkanych, a nie wierzy Pani, sądzimy, że nie jest wart jej uczucia. Proszę się jednak tym nie przejmować, bo na pewno spotka Pani człowieka bardziej wartościowego, który będzie miał do Pani zaufanie. Tylko człowiek o małych wartościach moralnych słucha plotek ludzi zawiśniętych i złych.

**ZOSIENKA Z ŁODZI:** Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna znajduje się przy ulicy Kościuszki 21. Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski zaś przy ul. Staszica 1-3.

**KAROLA ŁAGIEWNICKA:** Pandora jest to imię kobiece i oznacza ono „ohdarzona wszystkim”. Według legendy greckiej, kiedy Prometeusz skradł ogień z Olimpu, Zeus zesłał Pan dorę, jako karę na mieszkańców ziemi. Obdażył ją przy tym puszką, w której zamknął kłopoty i nieszczęścia, aby nie trapiły Pandory w jej wdrowce. Zakazał jednocześnie surowo otwierania szkatułki. Gdy przez ciekawość Pandora otworzyła puszkę, wyleciały z niej na świat roje trosk i zgrzyt, aby męczyć i trapić ludzi. „Puszka Pandory” to źródło ziemskich nieszczęść i wszelkiego zła.

Codzienna nowelka „Expressu”

## Prawdziwe oblicze „gwiazdy”

(W atelier pogasiły już światła. Gwiazda filmowa Lya Vera ubrana w długą suknię, płaszcz, kapelusz i rękawiczki wychodzi z garderoby. W ostatniej chwili garderobiana zatrzymuje ją).

**Garderobiana:** Przepraszam bardzo, ale czeka jeszcze na panią ten młody człowiek. Siedzi tu już od rana!

**Lya Vera:** Poślij go do stu diabłów! Czy nie widzisz, że jestem już trupem?

**Garderobiana:** Trupem będzie nie pani, ale on!... Grozi, że się zabije, jeśli się pani z nim dziś nie rozmówi... Przychodzi już tutaj szósty dzień... Jest tak młody i taki cierpliw...

**Lya Vera (zmezczone głosem):** No, dobrze — wpuść go! (Garderobiana wchodzi, Lya Vera siada, przybierając teatralną pozę).

**Adam (młodzieniec 19-letni wchodzi i od razu pada przed artystką na kolana):** Nareszcie! (obcałowuje namiętnie jej dłonie w rękawiczkach).

**Lya Vera:** Ach, co za błyskawiczne tempo? A jak się pan nazywa?

**Adam:** Adam!

**Lya Vera:** No dobrze, Adamie, siadajże tu na fotelu, obok mnie. Kocha mnie więc pan, panie Adamie?

**Adam (entuzjastycznie):** Niewymownie!

**Lya Vera:** To nie wiele mówił. Powiedz mi pan, dlaczego mnie kochasz,

od kiedy i co we mnie pokochałeś?

**Adam:** Kocham panią od trzech lat. Nie mogę w nocy oka zmruczyć!

**Lya Vera:** To bardzo głupie z pańskiej strony, panie Adamie! Młodzi ludzie powinni wiele sypiać! To potrzebne jest dla zdrowia! Ale proszę mi powiedzieć, co właściwie pan we mnie ukochał?

**Adam:** Wszystko!

**Lya Vera:** Nie, pan musi to sprecyzować dokładnie!

**Adam:** Pani ręce...

**Lya Vera (patrzy na swe rękawiczki):** Tych przeceż pan nie widzi.

**Adam:** We filmie „Jasnowłosy djabiel”, było powiększone zdjęcie pani rąk!...

**Lya Vera:** No, dalej! Co jeszcze pan we mnie kocha?

**Adam (czerwony jak burak):** Na filmie „Królowa puszczy” przez chwilę obnażone były pani plecy... Podziwiałem je...

**Lya Vera:** Dobrze, co jeszcze? (On milczy zakłopotany). Niech się pan nie wstydzi, panie Adamie! W filmowym atelier można się do wielu rzeczy przyzwyczaić!

**Adam (szepcze):** Pani nogi... w filmie „Dziewczę wielkiego miasta” także widziałem na „zblizonym” zdjęciu...

**Lya Vera:** Dobrze...! Moja twarz zapewne też pana pociąga! Nieprawdaż?

**Adam (plonąc):** Tak, oczywiście!

**Lya Vera (wyjmując z torebki fotografię):** Jak się panu podoba to zdjęcie amatorskie?

**Adam (ogłada):** Ta pani w szlafroku? Owszem, wcale przystojna! Nicco do pani podobna. Zapewne matka pani?

**Lya Vera:** Zgadł pan, panie Adamie! Zuch z pana! A co najbardziej podoba się panu we mnie?

**Adam (jąkając się):** Wszystko, wszystko!

**Lya Vera (oschle):** Szkoda! (Długie milczenie). Pragnę panu coś zaproponować. Pokażę panu teraz moje ręce, plecy i nogi. A potem zobaczymy! Tylko niech pan znowu nie kleka! Proszę się dzieć spokojnie i patrzeć w stronę zasłony. (Gasi światło. Głęboka ciemność. Artystka znika za kotarą. Adam osłupiałym wzrokiem śledzi jej ruchy. Parę minut przygotowań. Zasłona podnosi się... Odsłania się druga część garderoby, w tej chwili rześcicie oświetlona. Stoją cztery postacie okryte czarnym sukniem. Pierwsza postać wysuwa tylko piękne ręce, druga ukazuje cudowne plecy, trzecia smukłe nogi. U czwartej nic nie widać. Na przodzie stoi Lya Vera. — Twarz ma schowana pod gestym woalem. Trzymając w ręku laseczkę demonstrowa na każdej postaci z osobna):

**Lya Vera:** Tu panie Adamie (pokazuje na pierwszą postać) widzi pan moje ręce, gdyż to dziewczę było takie laska we, że udzieliło mi swoich rąk do zdjęć powiększonych.

(Tu Lya Vera zdejmując z pierwszej postaci zasłonę. Zdziwionym oczom Adama ukazuje się dość brzydka dziewczyna, ale posiadająca piękne ręce). Tu są moje plecy. (Czyni to samo z drugą postacią). Tu są moje nogi! (To samo z trzecią). A tu moja twarz!!! (mówiąc to, zdeiera z czwartej postaci, całkiem osolniete, czarne nakrycie. Stoi stara garderobiana, trzymająca w ręku skrzynkę z przyborami do szmłki). Ta szanowna osoba fabrykuje codziennie moje oblicze, gdyż w rzeczywistości tak wyglądam, kochany Adamie, (zdejmuje gęstą woalę). Nie uszmkinkowana jej twarz jest szara, zmezczone). Wyglądam tak samo, jak na zdjęciu amatorskim, o którym pan sadił, że jest portretem mojej matki! A teraz, panie Adamie, będzie pan musiał się zdecydować, co bardziej pan we mnie kocha, gdyż, jak pan widzi, jestem pewnego rodzaju złożoną istotą! (Milczenie).

**Lya Vera:** A więc panie Adamie?

(Milczenie. W przedniej części garderoby zapala się znowu światło i okazuje się, że fotel na którym siedział młody gość, jest już pusty).

**Lya Vera:** (Z ulgą) No, Bogu dzięki, tego pozbyłam się już na zawsze... A teraz jedźmy nareszcie do domu.



## PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — No wykułem się już jak stary kowal! Bevina mógłbym przegadać! Ciekawym, jak się tam Wacusi czuje!...



WICEK: — Co, żołądek nawala? Pewno się znów obzarli!...  
WACEK: — Całkiem naodwrót! Chcę się przed występem najeść, więc zażywam na apetyt...



LITERAT: — Panie Waciu! Nie wiedziałem, że pan jest chory...  
WACEK: — Broń Boże, tylko... hyp... taką mam trzęmę, że... hyp! A Wicusi się... hyp... myje!



LITERAT: — Dobry wieczór! A gdzie jest pan Wincenty?  
WICEK: — To właśnie ja!...  
WACEK: — Nie rozumiem tylko, po coś szyję my?!?

## Zapamiętaj te słowa: — Jutro do Helenowa!

Już jutro cała Łódź spotka się na wielkiej zabawie w Helenowie! Zabawa rozpocznie się w południe, kiedy to po raz pierwszy wystąpią w swym przebojowym repertuarze Wicek i Wacek. Drugi raz ulubieńcy publiczności popiszą się o godz. 6-ej wieczór.

Program zabawy jutrzejszej jest nader urozmaicony. Ujrzymy więc poza występami Wicka i Wacka popisy zespołów świeclicowych dziewiarzy, które wykonują piękne tańce ludowe w stylizowanym układzie scenicznym, tańce charakterystyczne, barwny obraz śpiewno - muzyczno - taneczny „Tabor cygański” oraz wiele, wiele innych numerów.

Występy te odbędą się na dużej scenie w centrum parku helenowskiego. Udział w nich weźmie ogółem 60 osób.

W przerwach przygrywać będzie orkiestra Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Dzielniarskiego. Poszczególne numery programu będą powtórzone w innych miejscach parku, również pod gołym niebem.

Do tańca przygrywać będą trzy orkiestry, a trzy zainstalowane w parku megafony umożliwią wszystkim wysłuchanie piosenek.

Na stadionie wyświetlany będzie film, nie zapomniano też o poczęcie francuskiej i innych atrakcjach.

Bilety wejścia kosztują 150 zł., za okazaniem kuponu „Expressu” — 100 zł. Bilety dla dzieci — po 100 zł., a za okazaniem kuponu „Expressu” — po 50 złotych.

Bilety trzeba przechować. Wieczorem bowiem odbędzie się losowanie, w wyniku którego kilka osób będzie mogło skorzystać bezpłatnie z wycieczki krajoznawczej dla dziewiarzy. Numery biletów, na które padną wygrane podamy w „Expressie”.

A więc — do jutra!

## Wagon zapalek stanął w ogniu

Wczoraj w godzinach popołudniowych zapalił się wagon zapalek, stojący na bocznicie kolejowej przy ul. 11-go Listopada 107.

Sytuacja była o tyle groźna, że w najbliższym sąsiedztwie znajduje się siedziba Centrali Produktów Naftowych.

Cztery oddziały Straży pod dowództwem płk. Kalinowskiego szybko uporały się z ogniem. Pastwą płomieni padła jedna siódma część zawartości zapalek. (1)

## Tragiczny wypadek

Z tramwaju linii „5” na ul. Rzgowskiej wyskoczyła w biegu Wiktoria Witczak, zamieszkała przy ul. Krakusa 5.

Nieszczęśliwa kobieta dostała się pod koła wagonu, doznając b. ciężkich obrażeń ciała. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala św. Jana. (1)

## Autobus Łódź — Warszawa

# wpadł na drzewo

## Drzemiaczy woźnica-sprawca katastrofy

Onegdaj o godz. 3-ej po południu wyruszył ze stacji przy ul. Wigury autobus pasażerski PKS-u marki „Leyland”, kursujący na trasie Łódź — Warszawa.

Maszynę należącą do warszawskiego oddziału PKS-u prowadził kierowca Antoni Roszyk, z Warszawy.

Gdy autobus podjeżdżał już do przed-

mieścia Łowicza, szofer zauważył jadącą przed nim w tym samym kierunku szeroką platformę konną.

Posuwała się ona zgodnie z przepisami ruchu prawą stroną szosy, jednakże w ostatniej chwili, gdy autobus znajdował się już o kilka metrów za nią, KONIE SPŁOSZYŁY SIĘ I RAPTOWNIE

SKRECIŁY W LEWO NA ŚRODEK SZOSY. Kierowca momentalnie zjechał w lewo, ale nie zdążył już uniknąć katastrofy.

Tył autobusu zawadził o platformę. Nastąpiło zderzenie, a maszyna potoczyła się całym impetem na skraj szosy, WPADAJĄC NA WIELKĄ PRZYDROŻNĄ TOPOLE O ŚREDNICY JEDNEGO METRA.

Wstrząs był tak potężny, że cały przód maszyny, uległ kompletnemu zdruzgotaniu, a wszyscy pasażerowie pospadali z siedzeń, odnosząc obrażenia ciała.

Miejscowa ludność pośpieszyła natychmiast z pomocą. Zaalarmowano Milicję i Pogotowie Ratunkowe.

Wszystkie przejeżdżające samochody osobowe zatrzymywano i przewożono nimi rannych do szpitala w Łowiczu.

Wśród rannych znajdują się m. in. Karol Kurowski z Łodzi, por. Czesław Prysocki z Warszawy, Bolesław Kozioł, funkcjonariusz IX kom. MO w Warszawie, ob. Sobolewska, Henryk Bazyłak i inni.

Na szczęście rany, jakich doznał, nie są zbyt poważne i życiu ich nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Kierowca zeznał, iż

WOŹNICA DRZEMIAŁ NA KOŹLE.

Gdy konie spłoszyły się wskutek klaksonu, raptownie ściągnął lejce, ale zamiast skrócić w prawo — skierował konie w lewo.

Władze prowadzą dochodzenie. (1)

## Po bawełnie — wełna

### Każdy otrzyma po 3 metry materiału

Rozdzielnictwo artykułów bawełnianych na kartki odzieżowe dobiega końca — w dniu 26 bm. ostatni posiadacze kart odbiorą swe przydziały.

Obecnie Wydział Apropowicji przygotowuje się do wydania na kartki materiałów wełnianych za III kwartał rb.

Rejestracja kart odzieżowych rozpocznie się już z dniem 1 lipca rb. i potrwa do dnia 20 lipca. Odbywać się będzie na takich samych warunkach, jak rejestracja kart na artykuły bawełniane. Rejestracja będzie więc zbiorowa za pośrednictwem zakładów pracy, natomiast odbiór przydziałów — indywidualny, jak obecnie.

Każdy posiadacz karty odzieżowej otrzyma po 3 metry wełny 60 procentowej, przy czym sklepy rozdzielcze wyposażone zostaną zarówno w wełnę

ubraniową, sukienkową, jak i płaszczową.

Przygotowano już ponad 600 tysięcy metrów, gdyż taka ilość potrzebna jest dla zaspokojenia potrzeb ludności pracującej Łodzi.

Karty odzieżowe mogą rejestrować tylko ci posiadacze, którzy stale byli zatrudnieni w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu rb. oraz pracować będą na dal w lipcu rb. Okres ten może być przepracowany w różnych zakładach pracy, wymagana jest jednak ciągłość pracy.

Ponieważ formalność związane z rejestracją kart są takie same, jak uprzednio — administrację zakładów pracy winny już zawnocześnie przygotować się do rejestracji, aby nie utrudniać i nie opóźniać akcji rozdzielnictwa materiałów wełnianych. (s)

# Dorożkarze - łupiskóry

## Dlaczego nie ma w Łodzi dotąd taksy?

Sezon urlopów — w pełni. Na dworcach kolejowych panuje duży ruch. Tramwaje przywożą setki, tysiące obywateli, którzy po całorocznej pracy udają się na wypoczynek. Nie wszyscy jednak mogą skorzystać z taniej komunikacji tramwajowej. Gdy ktoś wyjeżdża wraz z rodziną i ma w dodatku kilka walizek, nie może się obejść bez dorożki czy taksówki.

Jest to wydatek poważny. Jeżeli chodzi o taksówki — to jeszcze pół biedy. Wszystkie maszyny posiadają liczniki i kurs w miasto na dworzec Kaliski nie wynosi więcej, niż 200 — 300 złotych. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z dorożkami konnymi, których właściciele w niemilitarny sposób drą skórę z pasażerów.

Wczoraj jeden z mistrzów bata na postoju przy rogu Sienkiewicza i Daszyńskiego zażądał za kurs na dworzec Ka-

liski 700 złotych! Nie chciał ustąpić ani złotówki, a koledzy jego również nie zgodzili się pojechać taniej.

O wyżysku uprawianym przez dorożkarzy łódzkich pisaliśmy już nieraz, wzywając władze, do ustalenia taksy. Niestety, był to głos wołającego na puszczy, taksy jak nie było, tak nie ma dotąd, a zdzierstwo święci niebывале triumfy.

W Zarządzie Miejskim oświadczono nam, że w zeszłym roku podjęte były pertraktacje ze Zw. Zawodowym Dorożkarzy w celu ustalenia maksymalnej taksy, ale rozmowy nie dały żadnego rezultatu, ponieważ... dorożkarze nie chcieli odstąpić od swych żądań, nota bene bardzo wygórowanych.

Czy to jest należyte wytłumaczenie? I czy to jest załatwienie sprawy?

Normalny kurs kosztuje w Łodzi 300 złotych, ale to w ciągu dnia, gdy na dorożki jest stosunkowo małe zapotrze-

bowanie. W nocy mistrzowie bata nie chcą brać mniej, niż 500 złotych, ażeby zaś nie straszyc klienta mówią: „5 złotych”...

W Warszawie dorożkarze biorą przeciętnie za kurs po 150 złotych, w Poznaniu jeszcze mniej, wcale przy tym nie narzekając na „ciężkie czasy”. Czyżby więc w Łodzi obrok był kilka razy droższy niż w innych miastach?

Sprawa ta wymaga natychmiastowego uregulowania. Jeżeli organizacja zawodowa dorożkarzy nie może załatwić tego we własnym zakresie, należy zastosować radykalne środki i ustalić urzędową taksę. Brak liczników również nie może być powodem tolerowania wyżysku. Można ustalić maksymalne granice opłat za kursy w śródmieściu, za miasto, na dworce, itd.

Tylko szybko! Bo właśnie teraz dorożkarze mają najlepszy okres i właśnie teraz najlepiej żyją pasażerów! (-ski-)



Pod ostrym kątem

## Ja się nikogo nie boję!

W małym pokoiku, w pewnym domu przy ul. Andrzeja, mieszkała sobie wdowa po powstańcu. Mieszkała tam już ze dwa lata, nikomu nie wadziła, nikomu nie wchodziła w drogę. Monotonnie płynęły jej dni w samotności. Aż raz poznała człowieka, którego pokochała gorąco i który postanowił dzielić z nią smutki i radości życia. Wtedy została jego żoną...

Zaczyna się to zupełnie jak pogodna bajka dla grzecznych dzieci. Ale, że bajki bywają, niesfety, tylko w ksiązkach, a w życiu jest zgoła inaczej — więc tak samo było i w naszej historii.

W domu był administrator. Nazywał się pan Wałęski. Gdy po ślubie mąż wdowy sprządkował się do mieszkania swej żony i udał się do pana administratora, aby się zameldować — pan administrator aż zatrząsnął się z oburzenia i powiedział:

— Ja pana nie zamelduję, bo pan nie ma prawa tutaj mieszkać. To jest dom wydzielony!

— Ale przecież moja żona nie jest wydzielona i ma chyba prawo mieszkać razem ze swym mężem... Jeśli pan mnie nie zamelduje, to nie będę mógł otrzymywać kartek żywnościowych, ani korzystać z pomocy Ubezpieczalni Społecznej, ani z wszelkich innych świadczeń...

— Nic to mnie nie obchodzi. Nie zamelduję i kwita! A w ogóle, to — fora ze dwóra, to jest dom wydzielony!

Gdyby to była rzeczywiście bajka, mąż wziąłby iódkę i popłynął ze swą żoną hen, daleko, gdzie nie ma ani kartek, ani żywności, niewyrozumiałych administratorów. Zamieszkałby na małej wyspce, zajmującej cały domek i byłby szczęśliwy...

Ale, jako się rzekło historia jest prawdziwa, więc mąż wiedząc, że innego mieszkania nigdzie nie dostanie, a żyć musi — prosił i prosił pana administratora, a ten odmawiał, odmawiał, odmawiał...

Mają tego, pan administrator nie chciał też zameldować wdowy na nazwisko męża. A kiedyś, gdy się już bardzo zirytował, oświadczył:

— Wy nie wściecie, kto za mną stoi! Ja się nikogo nie boję i jeszcze raz radzę wynieść się stąd!

Mąż, którego pan administrator nie chciał uznać za męża, udał się ze skargą do prokuratora, prokurator wezwał naczelnika Wydziału Ewidencji Ludności i zapytał, czy administrator miał prawo nie meldować lokatora.

Naczelnik oświadczył, że zapoznał się już z tą sprawą, zbadał wszystko dokładnie, ustalił, że małżeństwo jest najzupełniej legalne, że obywatel ten rzeczywiście mieszka stale ze swą żoną. I powiedział jeszcze, że jest taki artykuł 7-my rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16 marca 1928 roku, który wyraźnie mówi, że „kto przebywa w jakiegokolwiek miejscowości dłużej niż 3 dni, powinien być zameldowany w gminie przed upływem następujących 24 godzin” i że obowiązkiem ten ciąży na właścicielu, lub administratorze domu.

Ponieważ jednak pan administrator był bardzo uparty i nadal nie chciał zameldować lokatora, uczynił to za niego z urzędu sam naczelnik.

I na tym można by już zakończyć tę naszą prawdziwą historię. Należy jeszcze tylko wyrazić głębokie zadowolenie, że jednak w Polsce wszystkich bez wyjątku obowiązuje prawo, nawet upartych, bezdusznych administratorów bez względu na to, czy mają pod swoją pieczę domy zwykłe, czy też tzw. „wydzielone”... (och)

## Remonty domów w Łodzi wykonywać będzie przedsiębiorstwo miejskie

W roku bieżącym wyremontowano już w Łodzi 146 budynków mieszkalnych, administrowanych przez Zarząd Nieruchomości. Ogólne koszty remontu wyniosły ponad 12 milionów złotych.

Największe nasilenie robót remontowych - budowlanych przewidywane jest w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu. Dyrekcja Zarządu Nieruchomości specjalny nacisk kładzie na remonty dachów oraz na zaopatrzenie ludności w wodę.

W r. b. do miejskiej sieci wodociągowej ma być przyłączonych około 200 nieruchomości, przy czym wzorem lat ubiegłych Komitety Domowe będą par tycypowały w wydatkach.

Troską Zarządu Nieruchomości jest przyspieszenie remontów. Powierzenie robót przedsiębiorcom budowlanym pochłania wiele czasu ze względu na konieczność rozpisywania przetargów. W

związku z tym postanowiono, że wszelkie remonty domów będzie wykonywało przedsiębiorstwo budowlane Zarządu Miejskiego wg. cen dotychczas stosowanych. Przedsiębiorstwo to udzieliło gwarancji za jakość wykonanej pracy. Postanowiono jednak, że jeśli firmy prywatne będą również udzielały gwarancji — Zarząd Nieruchomości i im będzie udzielał zamówień.

Zarząd Nieruchomości opracował już plan inwestycyjny na rok 1949. Przewiduje on przyłączenie dalszych 80 nieruchomości do sieci wodociągowej kosztem 12 milionów złotych, przyłączenie pewnej ilości domów do sieci gazowej również kosztem 12 milionów, przyłączenie 50 posesji do sieci kanalizacyjnej kosztem 50 milionów złotych, zakup puszek do śmieci za sumę 13 milionów oraz 100 milionów złotych na zabezpieczenie domów łódzkich przed dalszym zniszczeniem. (k)

## Żerował na biedzie ludzkiej Okradał starców i inwalidów Malwersacje funkcjonariusza Urzędu Poczтового

Do Sądu Doraźnego wpłynął akt oskarżenia przeciwko funkcjonariuszowi Urzędu Poczowego — Łódź nr. 9, Kazimierzowi Romkowi, który w ciągu trzech miesięcy — od lipca do października 1947 r. dokonał olbrzymich malwersacji.

Żerował na biedzie ludzkiej. Przywłaszczył sobie 49 przekazów pocztowych i czekowych, przesyłki zagraniczne i paczki na ogólną sumę 300.000 złotych.

Złodziejstwo jego mogło przez dłuższy czas ujść bezkarnie, gdyż podrabiał podpisy adresatów na dowodach doręczania. Do rewiru jego należał Marysin II i III. Tu okradał starców, rencistów i inwalidów, oczekujących daremnie ter minu, w którym zostaną im doręczone

pieniądze, stanowiące ich jedyne źródło utrzymania.

Rzecz charakterystyczna, że rzezi-mieszek stale terroryzował swe ofiary. Odgrażał się, że w wypadku złożenia przez nich reklamacji, „on im pokaże”! Groził im swoimi rzekomo olbrzymimi wpływami.

Gdy zorientował się, że co odważniejsi gotowi są istotnie złożyć reklamacje, wypłacał im renty... na raty.

Wreszcie grunt zaczął mu się palić pod nogami. Zbiegł i ukrywał się na Dolnym Śląsku. W zostawionym przez niego portfelu znaleziono 18 dolarów, pochodzących prawdopodobnie również z kradzieży.

Złodzieja wreszcie ujęto i osadzono w więzieniu. (p)

## „Co Tydzień Powieść” to pasjonująca lektura dla każdego

Maszerujemy szybko do dobrobytu, spóźniają się tylko maruderzy



Właściwie powinni się już rozejść, oni jednak wciąż jeszcze stoją obok siebie, trzymając się za ręce.

— Dowidzenia! — powiada wreszcie Wieska — jest już późno!

Heinz Sobota rozumie, że nie ma prawa zatrzymywać jej. Ale przed odejściem chciałby powiedzieć jej jeszcze coś, o czym myślał przez cały ten czas.

— W ostatni wieczór, jak spędziłem w domu rozmawiałem z ojcem wiele o Polsce, o Polakach... i o pani — zaczął poważnie.

— O mnie?

— Tak! Powiedziałem ojcu, że uważam panią za symbol dzisiejszej okupowanej Polski, która krwawi wprawdzie i pracuje dla Niemców, ale nigdy się nie ugnie i przynigdy nie skapitułuje! Wówczas ojciec rzekł do mnie: „kiedy wrócisz znowu do Łodzi, uścisnij jej w moim imieniu dłoń”.

Stał w żołnierskiej postawie.

— Pani pozwoli, że spełnię teraz jego polecenie — pochylił się.

I wysoki elegancki niemiecki Oberlejtant Heinz Sobota pocałował z szunsunkiem dłoń polskiej kelnerki z dancing-baru „Erika”.

ROZDZIAŁ SIÓDMY.

U SZEFA KONSPIRACJI.

Obaj byli wspaniałymi typami konspiratorów: bystrzy, inteligentni, odważni, szybko orientujący się w każdej sytuacji. Ale pułkownik był jeszcze bardziej lotny i pełen inicjatywy, niż Kurtz-Kurowski.

Żołnierskie oblicze pułkownika było zazwyczaj spokojne. Nie znał po nim, że żyje na dnie piekła niepewności, gdzie każda minuta przyniesie mu może zgubę.

179)

Czy przyzwyczaił się już do ustawicznego nerwowego napięcia? Czy to balansowanie nad brzegiem przepaści weszło mu już tak w krew, że bagatelizuje sobie niebezpieczeństwo?

Ale dziś komendant ekspozytury Podziemnego Ruchu Oporu jest wyraźnie zgnębiony.

— Tak, pułkowniku — ciągnął dalej swój raport Kurtz-Kurowski — Mallka zgubił zły przypadek! Wracając z Warszawy, jak zwykle zatrzymał się w Czarnocinie. Piotrowski nawlazał już przedtem kontakt z Klausem, który o godzinie pierwszej w nocy miał patrolować na odcinku 5 b. Niestety, kometant straży w ostatniej chwili zmienił rozkład wart, Klause zaś nie miał możliwości zawiadomić o tym Mallka. No i zdarzyła się katastrofa!

— Rozumiem — ciężko pochylił głowę pułkownik — Malik sądził, że na odcinku 5 b patroluje nasz człowiek, szedł zbyt śmiało i wpadł!

— Dobrze przynajmniej, że w ostatniej chwili zdołał rzucić w śnieg wszystkie mogące go skompromitować drobiazgi!...

— Ale nie minęła go śmierć! — zaszepczał pułkownik, który wysoce cenil tak okrutnie przez gestapo zamordowanego towarzysza.

Zawsze podczas odbierania raportów, słuchał z wyjątkowo wyostrożoną uwagą. Myśl jego pracuje wtedy ostro, sta-

## Trzeba oszczędzać! Budżet Łodzi okrojony o 600 mil. zł.

Rada Państwa poleciła samorządowi łódzkiemu skreślić 600 milionów złotych z budżetu Łodzi na rok 1948.

W związku z tym odbyło się wczoraj posiedzenie z udziałem wszystkich naczelników wydziałów i dyrektorów przedsiębiorstw miejskich, na którym stosownie do polecenia Rady Państwa ograniczono wydatki poszczególnych agend miejskich.

Na razie ograniczono poszczególne pozycje o 400 milionów. Za kilka dni odbędzie się następna konferencja, w wyniku której trzeba będzie znaleźć sposoby wprowadzenia dalszych oszczędności o 200 milionów. (k)

## Doroczny zjazd delegatów Str. Dem. w Łodzi

Jutro, w niedzielę, w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi odbędzie się doroczny czwarty z kolei wojewódzki zjazd delegatów Stronnictwa Demokratycznego z Łodzi i woj. łódzkiego.

Przewidziany jest udział około 300 delegatów. M. in. na zjazd przybędzie sekretarz generalny Str. Dem. wiceminister sprawiedliwości dr. Leon Chajnik, który wygłosi referat polityczny. (t)

## Komisja ministerialna przyjechała do Łodzi

Do Łodzi przyjechała wczoraj specjalna komisja z Ministerstwa Zdrowia, celem zlustrowania wszystkich stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem na terenie naszego województwa.

Lustracją potrwa kilka dni. Naczelne władze zdrowia chcą się zapoznać z pracą tych tak bardzo pożytecznych placówek oraz stwierdzić, czy ilość ich odpowiada potrzebom. (k)



Jeśli czujesz, że jest przedmiotem niebezpiecznym, jeśli chodzi o skórę. Wydobycie ono na zawsze skryje w czasie zimy, pielęgnacji, a następnie w czasie wiosny i zimy. W takich wypadkach należy stosować przeciw piegowi specjalny krem „Anida”, a po usunięciu ich pozostałe uszkodzenia usunąć metodą kremem, który zmniejsza i delikatnie naskórek, czyniąc go świeżym i gładkim.

KREM SPECJALNY  
Anida

6787



# SPORT

## Prysznic nad Dunajem Pierwszy występ — pierwsza porażka

W Budapeszcie rozpoczęły się już Igrzyska Bałkańskie. W pierwszym dniu spotkań odbył się mecz w szczypiorniaku między reprezentacją Budapesztu I a drużyną jugosłowiańską pod firmą Zagrzebia. Wysokocyfrowe zwycięstwo odniosła drużyna budapeszteńska.

W tym samym dniu zmierzyli swe siły również polscy szczypiorniści w spotkaniu z drugą drużyną Budapesztu. Reprezentacja nasza występowała w tym meczu jako zespół Katowic. Pierwsza połowa gry nie zapowiadała wcale wysokiej porażki naszych reprezentantów, którzy stanęli do walki zbyt dufni w swe siły. Niestety, siły te okazały się niewystarczające do nawiązania równorzędnej walki. W drugiej fazie gry Polacy wyraźnie ustępowali doskonale dysponowanemu Węgrom, którzy poza szybkością odznaczali się także celnością i siłą strzałów. Niemala pomoc w uzyskaniu zwycięstwa przez drużynę budapeszteńską okazał sędzia węgierski, który mylnymi orzeczeniami krzywdził wyraźnie Polaków.

Spotkanie to zakończyło się ostatecznie porażką reprezentacji Polskiej w stosunku 4:11 (3:5) lecz nie było brane pod uwagę w punktacji, gdyż zespół Budapesztu II bierze udział w zawodach poza konkursem.

## Dumbadze bezkonkurencyjna

Fenomenalna dyskobolka radziecka, Nina Dumbadze, ustanowiła nowy rekord światowy w rzucie dyskiem. Mistrzynie Europy startowała na zawodach lekkoatletycznych w Moskwie, gdzie osiągnęła fantastyczny wynik — 50,50 metrów.

Wynik ten jest lepszy o 5,98 metrów od uzyskanego przez Dumbadze na mistrzostwach Europy w 1946 roku. Doskonała Gruzinka jest w chwili obecnej bezkonkurencyjna w rzucie dyskiem.

## Mistrzostwa piłkarskie pierwszej ligi radzieckiej

W mistrzostwach pierwszej ligi piłkarskiej Związku Radzieckiego w porównaniu z rozgrywkami z ubiegłego roku zaszły poważne zmiany. Na pierwszy plan wysuwają się niepowodzenia zeszłorocznego mistrza CDKA. Drużyna wojskowych raz po raz odnosi porażki, skutkiem czego uplasował się dopiero na piątym miejscu i przypuszczalnie nie powtórzy już swego sukcesu z dwóch poprzednich lat.

Moskiewskie Dynamo po ostatnim zwycięstwie w stosunku 4:2, odniesionym nad stalingradzkim Traktorem, znajduje się na pierwszym miejscu tabelki, prowadząc przy równej ilości 11 punktów, lepszym stosunkiem bramek, przed Torpedo (Moskwa). Na dalszych miejscach figurują: Spartak, Dynamo (Tyflis), CDKA i Dynamo (Mińsk).

**KUPON**  
upoważniający do nabycia  
**biletu ulgowego**  
dla dorosłych za zł. 100,  
dla dzieci za zł. 50  
na wielką zabawę  
ogrodową w Helenowie  
p. n. WICEK i WACEK  
wśród robotników

# Krakowiak zaprasza

## na wyścigi motocyklowe o mistrzostwo ligi żużlowej. — W niedzielę zawarczą motory zawodników Okęcia, Leszna i łódzkiego DKS-u



Krakowiak (DKS) starannie przygotowuje się do niedzielnych zawodów.

W najbliższą niedzielę odbędą się dawno oczekiwane w Łodzi wyścigi motocyklowe o mistrzostwo drużynowe ligi żużlowej między trzema znanymi klubami: warszawskim Okęciem, Leszmem i łódzkim DKS.

— A jakby pan się czuł w pojedynku z Wasikowskim?

— Przecież jechałem z nim w Łodzi, ale maszyna jakoś mi nie dopisała. Działo się już w porządku i sądzę, że w takim pojedynku nie wypadłbym źle. Ale ja nie jadę sam. Mam przecież godnych towarzyszy klubowych. Przecież Mucha zapowiada się dobrze, a Bonchet nie darmo dzierży tytuł mistrza robotniczej Łodzi — mówi z nadzieją w głosie Krakowiak.

— Jeszcze jedno pytanie: Co pan sądzi o „Okęciu”?

— Specjalnie wytrawnych żużlowców tam nie ma, ale Morawski pojechał w Grudziądzu bardzo dobrze, i dzięki temu Okęcie weszło do ligi. Ja osobiście lubię szybką jazdę i w odpowiedniej konkurencji, bo to mocno podciąga. Tylko w dobrej konkurencji zawodnik może dać z siebie wszystko i zdobyć uznanie. Najlepiej jeździ mi się, rzecz prosta, w naszej robotniczej Łodzi i w niedzielę też będę się starał wypaść jak najlepiej.

— Czy to jest ta niezawodna maszyna? — pytamy kierowcy, zastając go na treningu. — Czy na niej pan pokonał Nowackiego w Ostrowiu?

— A tak. Strzegę ją jak żenicy oka — odpowiada nasz sympatyczny rozmówca.

— Z Olejniczakiem nie ma żartów i muszę być dobrze przygotowanym.

Olejniczak nie boi się nawet Wasikowskiego.

— Na pewno. Pojadę z nim wkrótce i to w Łodzi. Kołeczek jest moim przyjaciелеm, ale zapowiadał mi, że nasz pojedynek będzie żarty. Zdecyduje szybkość maszyny.

— A teraz — mówi Krakowiak — i ja mam do pana prośbę. Proszę pozdrozić wszystkich moich zwolenników i zaprosić w moim imieniu na niedzielne zawody.

Czynimy to z przyjemnością. Wypowiedzi Krakowiaka pozwalają przypuszczać, że walka będzie ostra, i że łódzcy motocykliści podejmują ją nie bez szans. Kto lepiej jechał z Olejniczakiem: Kołeczek, czy też Krakowiak — oceni sama publiczność.

## Ruch - Polonia 3:0

### Wszystkie bramki padły w drugiej połowie meczu

Chorzowski Ruch odniósł wczoraj zwycięstwo nad warszawską Polonią w stosunku 3:0. Spotkanie było rozegrane w ramach mistrzostw piłkarskich Polski.

Składy drużyn: Ruch — Wyrobek, Kamiński, Cebula, Suszczyk, Bartyła, Bomba, Przycherka, Cieślak, Alszer, Morys, Kubicki. Polonia — Borucz, Pruski, Gierwatowski, Szczawiński, Wiśniewski,

Brzozowski, Ochmański, Szularz, Wołosz, Wiczyński, Jaźnicki.

Wszystkie bramki padły w drugiej połowie gry i zdobył je: w 2 minucie Alszer, w 26 — Suszczyk (z karnego), w 38-ej minucie — Przycherka.

Sędziował słabo ob. Sperling. Widzów ponad 10 tysięcy.

# Co słyszeć w Widzewie i ŁKS-ie?

## Aktualne nowinki przed spotkaniami. — Trener jugosłowiański na dobre zabrał się do pracy. — Baran pozbywa się brzuszka

Członkowie obozu treningowego Ł.O.Z.P.N-u nadesłali do naszej redakcji pocztówkę z pozdrowieniami. Ponieważ dzisiaj i jutro oczekują naszych piłkarzy dwie ciężkie przeprawy: Widzewa z Tarnovią w Łodzi i ŁKS-u z Cracovią w grodzie podwawelskim, zwróciliśmy się do mecenasów obydwóch łódzkich klubów z prośbą o podzielenie się z nami nowinami przedmeczowymi.

— Gracze Widzewa są bardzo zadowoleni z pobytu w obozie spalskim i z solidnie przeprowadzanych treningów — oświadcza nam p. Malinowski. Pozy skany niedawno trener jugosłowiański, dr. Marjan Kamieniarz, zabrał się z miejsca do pracy. Wiedza piłkarska tego kilkunastokrotnego reprezentanta barw Jugosławii przyda się bardzo naszym chłopcom. Owoce jej były widoczne już w meczu z Garbarnią w Krakowie, aczkolwiek dr. Kamieniarz udzielił wskazówek naszej drużynie, jak to się mówi „na kolanie”, bo w pociągu i w szatni. Niemniej chłopcy przystąpili do gry z zupełnie innym niż zwykle ani-

muszem i mecz ten powinni byli wygrać. Co do dzisiejszego spotkania z Tarnovią, to na ogół jesteśmy dobrej myśli. Pół roku temu pokonał ją przecież i obecnie dolożymy wszelkich starań, by z tego spotkania wyjść zwycięsko. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, co nam grozi. Z zestawieniem składu na ogół nie mamy żadnych kłopotów, oprócz zastępcy na miejsce zawieszono go Gbyla. Chłopcy przyjadą ze Spawy samochodem wprost na boisko i po meczu udadzą się znów nad Pilicę. Chciałbym podziękować wszystkim zakładom pracy, w których są zatrudnieni nasi piłkarze, za udzielone im dwutygodniowe urlopy, co umożliwiło zorganizowanie obozu.

Nieco trudniejsze spotkanie ma przed sobą ŁKS. Ale również kierownik sekcji piłkarskiej ŁKS-u, p. Rutowicz, nie ma specjalnych obaw co do wyniku niedzielnego spotkania z Cracovią.

— Jedziemy do Krakowa nie bez pewnych szans, w myśl powiedzenia, że „nie taki diabeł straszny, jak go malują”. Mam nadzieję, że powinniśmy

osiągnąć wynik remisowy. W Krakowie gra się nam zawsze bardzo przyjemnie, publiczność bowiem odnosi się do naszych chłopców z dużą sympatią i żywo ich dopinguje. Mimo to jednak trudno jest marzyć o wygranej. Szkoda tylko, że na obóz do Spawy nie mogli pojechać wszyscy nasi piłkarze. Zaopiekowaliśmy się tam specjalnie Baranem, który za bardzo zagalopował się pod względem wagi. Trener mgr. Radwański zwrócił jednak baczną uwagę na jego brzuszka i powoli Baran zrzuca niepotrzebne kilogramy. Na meczu z Cracovią drużyna nasza wystąpi w składzie: Szczurzyński, Łuc II i Włodarczyk, Łuc I, Karolek i Sołtyszewski; Hogendorf, Baran, Janeczek, Pietrzak i Łącz. Zdecydowaliśmy się na grę Łączą na skrzydle, żeby rozciągnąć nieco siłę ataku. Dzisiaj chłopcy wyjechali już do Krakowa. Jak im się powiedzie, zobaczymy na boisku.

Ze swej strony życzymy obydwu klubom łódzkim powodzenia. Chcielibyśmy wreszcie dostrzec jakąś poprawę ich lokaty w tabelce ligowej. (kl)



# Sobek na torze!...

Pewien obywatel kupił los na loterii i wygrał. Znajomi dopytują go, jakim sposobem uśmiechnęło mu się szczęście.

— A to zupełnie proste — odpowiada zdobywca głównej premii. — Śniło mi się, że widzę trzy piątki, więc wyciągnąłem dwadzieścia losów w kolekturze i wygrałem.

— Jak to dwadzieścia? — dziwią się znajomi. — Przecież widział pan trzy piątki, to jest piętnaście?...

— E, tam... Jak tak będziecie liczyli, to nigdy nie wygracie!...

Edynburgu (Szkocja) o godzinie drugiej w nocy rozlega się dzwonek telefoniczny w mieszkaniu znakomitego chirurga.

— Panie doktorze, na liłość boską... — mówi jakiś zrozpaczony obywatel. — Pan będzie łaskaw przybyć natychmiast, stało się coś złego!...

— Co się stało? Gdzie pacjent? — pyta lekarz.

— Bardzo pana przepraszam, panie doktorze, ale już nic nie jest... — odpowiada ojciec rodziny. — Zdało mi się, że córeczka poślknęła monetę, a to był zwykły guzik!...

Panowie Sobek i Szaberski nie mają czasu na sport. — Interes przede wszystkim. Mimo więc, iż razem mają prawie 100 lat, żaden z nich nie widział jeszcze ani razu meczu piłki nożnej.

Ubiegłej niedzieli, ulegając namowom znajomego, wybrali się pierwszy raz na boisko, na którym stanęły w szranki dwie drużyny piłkarskie.

Pan Szaberski przygląda się rozgorączkowanym graczom i powiada wreszcie do Sobka: — Popatrz pan, nawet tu widać, jakie ciężkie są teraz czasy!...

— Gdzie pan to widzi?...

— Tylu ludzi bawi się jedną piłką!...

Marysia jest wiejską dziewczyną. Od kilku dni pracuje jako pomoc domowa u pani Kopuszczyńskiej. Chlebodawczyni jest z niej na ogół zadowolona. Marysia ma tylko jedną wadę — nie wie, jak się obchodzić z rozmaitymi urządzeniami.

Pewnego dnia powiada:

— Ach, proszę pani, taka gazowa maszyna to prawdziwy cud!... Pani sobie wyobrazi, że zapaliłam ją w zeszłym tygodniu, to do dzisiejszego dnia płomień się jeszcze trzyma!...

## Dokąd dziś pójdziemy

- TEATR WOJSKA POLSKIEGO**  
Dziś o godz. 19-ej „OTELEO”.
- TEATR POWSZECHNY**  
Dziś o godz. 19-tej farsa francuska „MISTRZ PIOTR PATELIN” oraz „GRZEGORZ DYNDAŁA”.
- TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.**  
Ostatnie dni farsy Noela Cowarda „SEANS”.
- TEATR „SYRENA” Traugotta 1**  
Ostatnie 2 dni komedii „DOBRCZE SKROJONY FRAK” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.
- TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243.**  
Dziś i codziennie o godz. 19,15 „ROSE-MARIE”.
- Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09.**  
O godz. 19,45 rewiomontaż p. t.: „W OGRÓDZIE PRZY POGODZIE”.

## Kina

- ADRIA — „Carie Klamie”  
BAŁTYK — „Zagubione dni”  
BAJKA — „Młodość Tomasza Edisona”  
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagranicznych Nr 17”  
HEL — „Timur i jego drużyna (dla młodzieży)”  
MUZA — „Polska” Dodatek z wyścigu kolarskiego Warszawa—Praga—Warszawa.  
POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców”  
PRZEDWIOSNIE — „Aleksander Newski”  
ROBOTNIK — „Życie Emila Zoli”  
ROMA — „Bohaterki Pacyfiku”  
REKORD — „Oflag XXVII”  
STYLOWY — „W ciemni podejrzania”  
SWIT — „Pigmalion”  
TECZA — „Serenada w dolinie słońca”  
TATRY — „Rosanna siedmiu księżyców”  
WISLA — „Casablanca”  
WŁÓKNIARZ — „Gasnący płomień”  
WOJNOSC — „Zagubione dni”  
ZACHĘTA — „Płomień Nowego Orleanu”

## Program radiowy na niedzielę Ciekawsze audycje

- 12.04 Poranek symfoniczny. 13.30 Rebus dźwiękowy. 13.40 Audycja świetlicowa w Bratoszewicach. 14.25 Przegląd najciekawszych audycji. 14.30 „Balik Gospodarski”. 15.15 Muzyka ludowa w wyk. kapeli ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego. 15.55 „Kwiat Paproci”. 16.05 Recital fortepianowy Stanisława Szpiałńskiego. 16.35 „U wujcia Kluczyka na pięciolini”. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.15 Maska Beethoven. 18.35 „W rocznicę wybuchu wojny Radziecko-Niemieckiej”.

# OGŁOSZENIE o PRZETARGU

Delegatura Łódzka RSW „Prasa” ogłasza przetarg na wykonanie reperacji dachu w garażach przy ul. Pogonowskiego 13.

Łącznie z uzupełnieniem pokrycia informacji zasięgnąć można w garażach RSW „Prasa”, Pogonowskiego 13, od godz. 8 — 16.

Oferty składać w Delegaturze RSW „Prasa”, Piotrkowska 86 do dnia 18 czerwca 1948 r.

# AKWIZYTOR wykwalifikowany poszukiwany natychmiast

Zgłaszać się: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Piotrkowska 55

## OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza przetarg na dostawę loco Łódź, ul. Łagiewnicka 63:

- 840 ton siana I gatunku I
- 840 ton słomy żytniej prostej z rocznych zbiorów.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Dostawa siana i słomy” należy składać w terminie do dnia 28 czerwca r.b. do godziny 10-ej w Zakładzie Oczyszczania Miasta w Łodzi (Łódź, ul. Łagiewnicka 63), gdzie w tym samym dniu, o godzinie 10,30 nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych informacji zasięgnąć można w

**Letni Teatr „OSA”, Zachodnia 43 tel. 140-09**

Codziennie o godz. 19.45 wesoły rewiomontaż p. t.:  
**„W OGRÓDZIE PRZY POGODZIE”**  
i groteska muzyczna p. t. **„DWIE WALIZKI”**  
pióra Al. Antoniewicza z muzyką Z. Wiehlera

Udział biorą: B. Halmirska M. Lukjańska, St. Piasecka, J. Darski, M. Dabrowski, J. Kalinowski, Z. Łuczak, H. Sz wajcer.

Przy pianinach: Z. Wiehler i W. Synder. Reżyseria zespołowa. Dekoracje St. Frasiak.

Przedprzedaż w kasie letniego teatru od godziny 10—13 i od 16-ej, tel. 140-09.

Uwaga: Przedstawienia odbywają się bez względu na pogodę.

**WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO WYDAWNICZY**  
Łódź, Sienkiewicza 21

poszukuje:

1. STYLISTÓW (polańców)
2. KOREKTORÓW
3. KRESLARZY-RYSOWNIKÓW

Zgłoszenia (osobiste lub pisemne) przyjmuje Referat Personalny WINW, Sienkiewicza 21—telefon 264-27, 264-28 6789

biurze ZOM-u w godzinach urzędowych, telefon: 174-14 i nr 192-09.

Wadium przetargowe w wysokości 3 proc. sumy oferowanej należy wpłacić do kasy ZOM-u przy ul. Łagiewnickiej 63, a kwit wplaty dołączyć do oferty.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo udzielenia częściowej dostawy, prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Łódź, dnia 18 czerwca 1948 roku.  
Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi

## OGŁOSZENIA DROBNE

- LECZ. ZĘBÓW** oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska 8. 6642k
- LABORATORIUM** techniczno-dentystyczne Łódź ul. Nowomiejska 4. Zęby sztuczne, reperacje protez w ciągu 24 godzin. 6785
- Akuszerka**  
AKUSZERKA WOJASIEWICZ. Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje: Pomorska 43 5504g
- AKUSZERKA ŁAGOWSKA** Irena przyjmuje: Zachodnia 52, tel. 151-76. 3333g
- kuono — surzeżaż**  
SPRZEDAM warsztat słusarski Skłerniewski Feliks Zgierska 40. 6707
- MEBLE** wszelkiego rodzaju sprzedaje stolarnia, Krasińskiego 3 przy Rzgowskiej (przystanek Piaseczna). 6467g
- WIADRA** emalowane miski, miednice, garnki, czajniki, wannы ocykowane, balie, kołby, pamiłki oraz druty i gwoździe. Sprzedaje hurtowo B. Tyc i S-ka Łódź, Rzgowska 2, tel. 132-28 6738
- POPULARNY** Skład Mebli S. Gabała — Pa-węczuk Łódź ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka) tel 175-75 Polecane najtaniej sypialnie, stół, łóżko, gabinet kuchnie, tapczany, stoły krzesła, fotele i łóżka Wykopanie solidnego fundamentu 4025.5
- KANAPY - ŁÓŻKA** „amerykanki” tapczany automatycznie leżanki, krzesła poleca naraty tancerz Gwoździński. Skłodowska 8 (Podleśna). 6740
- DOKTOR REICHER** specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Poludniowa 26, druga — siódma. 4993k
- Dr PROCHACKI** specjalista, skórne weneryczne przyjmuje 3—5 Ledonów 17 3486k
- Dr MIRSKI** — akuszerka, choroby kobiece — przeprowadził się na Piotrkowską 14, telefon 257-23 6130k
- LECZNICA** lekarzy specjalistów, gabinet dentystyczny Piotrkowska 3 tel 218-48 4935
- Dr DOIŃSKA**, choroby dzieci, Narutowicza 8, tel. 208-76 4900-k
- Dr med. SIENKO** Ksawery, specjalista: skórno-weneryczne. Kilińskiego 132, 13—14 — 16—18 6182k
- Dr FOZA** specjalista: włosów, skórne weneryczne Sienkiewicza 24 1—2, 4—7 6257
- Leżary**  
STARZY felczer Galiha długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76 18 — 20.
- Pantyc**  
LEKARZ — Stomatolog Kirus J przeprowadził się i przyjmuje Wschodnia 51 16—19 tel. 200-71. 6589g
- GABINET** dentystyczny Maksymiliana Prądzyńskiego ze Lwowa. Specjalność nowoczesna ortodontyka zębów Główna 26a 4510k
- Lekarze**  
Dr PIWECKI — wewnętrzna (płuca, serce). Piotrkowska 35, 3—6 5368k
- DR. POPKOWSKI**, akuszerka — choroby kobiece, przyjmuje Legionów 17 tel. 145-15. 6683
- Dr BILIŃSKI** — choroby serca 11—14. Legionów 3. 6491g
- Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ** kobiece. Legionów 3-6, przyjmuje 4—7 5002g
- Dr FAIKOWSKI** chirurg-urolog specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159, od 3—5 telefon 105-16. 2340k
- Dr HEYKO-PORĘBSKI** Jan — choroby skórno-weneryczne. Brzeźna 6, tel. 158-19. 5—7 6037k
- Dr TEMPSKI** specjalista: weneryczne, skórne, włosów, moczo-płciowe. Piotrkowska 114 5558k
- Dr DOBROWOLSKI** specjalista chorób nerwowych i seksualnych Kopernika 6-5, tel. 186-00 4914k
- Dr VOGEL** specjalista chorób kobiecych, akuszerka. Narutowicza 4 tel. 260-92. 4965
- Dr KOWALSKI MIECZYŚLAW**, specjalista skórno-weneryczne 1 Maja 3, 4 — 7 6040k
- Dr IIBO ALEKSANDER** — choroby uszu gardła i nosa, 8—10 4—6 Daszyńskiego 8 tel. 101-50 4993k
- Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 20.05 „Nowe książki” felieton. 20.20 „Jugosławia przemawia do Polski”. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Muzyka taneczna. 22.25 Wiadomości sportowe 22.35 D. c. muzyki tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości 23.20 Program na dzień następný. 23.30 Muzyka taneczna. 24.00 Koniec audycji hymn.

**Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA” Piotrkowska 243**

Dziś i codziennie o godzinie 19,15  
**„ROSE-MARIE”**  
Romantyczna operetka w 7 obrazach Otto Herbacha.

Udział bierze 60 osób  
Chór — Balet — Orkiestra

Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedziele i święta, kasa teatru czynna od godz. 11-ej. 6813

**WANDERER** 6 cyl. w cześciach okazujcie sprzedam. Tel. 188-96 godz. 8—15. 6802

**SPRZEDAM** motocykl DKW. Aleje Kościuski 28 Warsztat motocyklowy. 6806

**REKLAMÓWKA** DKW 700 rejestrowana sprzedam okazujcie tel. 129-49. 6808

**WYTWÓRNIA** Artykułów Gospodarstwa Domowego Stradowski, Zachora i S-ka Łódź. 11 Listopada 14, tel. 193-03 poleca hurtowniom swoje wyroby. **SPRZEDAM** kompletny pokój stołowy, bibliotekę-szafę, Mleczarskiego 12-7. 6816

**4790**  
**PRZEPISOWE** zdjęcia legitymacyjne w ciągu 1 dnia: Piotrkowska 117 (w podwórzu Polubowki) zniżka!!! 7133k

**FOTOGRAFIE** legitymacyjne prace amatorskie wykonuje najlepszy — Foto Nawrot 1 **ARTYSTYCZNA** reperacja ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolnowa, Piotrkowska 30. 6053k

**OSOBY**, które słyszały sprzeczkę między majorem a cywilem, wieczorem w niedzielę 13 czerwca w tramwaju Lutomierski — Łódź, przostone są uprzejmie o zgłoszenie się, pod wskazany adres: Lewandowski Kazimierz, Łódź, ul. Pruska 14 m. 20. 6798

**ZAKŁAD** elektrotechniczny „Iskra” ul. 11 Listopada 22, wykonuje instalacje światła i siły niskiego napięcia. 6810

**Zagubione rzeczy**  
**POMOC** domowa z referencjami poszukiwana. Zachodnia 68-10.  
**POTRZEBNA** pomoc do jadalni, od zaraz. Zawadzka 17 front II p. m. 10. 6677

**MASZYNIŚCI** wykwalifikowane zatrudnimy od zaraz. Zgłoszenia z życiorysem. Wydział Personalny Piotrkowska 68 Dyrekcja Przemysłu Włókien Łyko-wych. 6788

**POTRZEBNI** czapnicy. Piotrkowska 34. Wytwórnia czapek 6791

**POTRZEBNY** tokarz zakład blacharski. Piotrkowska 189. 6805

**okazje**  
**GDYNIA** pokój letni kom wypożyczyć. Wiadomość Piotrkowska 50-5 od 4—7. 6776

**SEZON** letni Sopot średniości pokój sol. Oferty Sopot Rokossowskiego 21 Czystelnik „Urloń” 6779

**SPRZEDAM** lano motor NSU 200 cm Karolewka 8 6799

**SPRZEDAM** samochód DKW „Maisterklasse” sportowy, cena przystępna. Chojny. Prusocna 7. 6801

**MOTOCYKL** marki Wiktoria 1250, stan bardzo dobry, sprzedam. Aleksandrów. Daszyńskiego 111. 6815

**ODSTAPIĘ** w centrum Sopotu sklep i mieszkanie. Oferty Czystelnik Sopot, Rokossowskiego 21 pod „Centrum” 6779

**POSZUKUJĘ** pokoju w śródmieściu zwrot kosztów remontu. Pośrednictwo pożądane. — Piotrkowska 156 Dasz-rasz Jerzy. 6720

**CIECHOCINEK**. Pensjonat „Kościuszkowski” kategorii. Woda bieżąca zimna i gorąca. Telefon 220. 656.

## Poszukiwanie rodzin

**MARIĘ** Wites ze Lwowa z córką Ireną, poszukuje Matwójów Anna, Jelenia Góra, Sobieskiego 3 m. 10. 6796

**Zagubione dokumenty**  
**ZAGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU Końskie Pućman Stanisław, Okrzei 31. 6774

**ZAGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni, dowód tożsamości, kartę rejestracyjną RKU — Łódź, legitymację Zw. Zawodowego, odcinki zameldowania. Woźniak Andrzej, Kilińskiego 36 i odcinki zameldowania Woźniak Genowefa. 6777

**ZAGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU Piotrków Sadziński Józef wieś Rozdół gm. Kluki pow. Piotrkowski 6781

**ZAGUBIONO** legitymację Zw. Zaw. Główna Helena Trenknera 54. 6784

**ZAGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, legitymację Zw. Zaw., kartę roboczą z Niemiec. Krzemieńska Kazimiera, Strz. Kaniowskich 69 m. 1. 6792

**ZAGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU Piotrków, Leśniewski Eugeniusz, Bydgoska 38 m. 2. 6793

**ZAGUBIONO** dowód rehabilitacyjny na nazwisko Bensch Kryśka, Pogonowskiego 36. 6800

**ZAGUBIONO** koncesję na prowadzenie piekarni, dyplom mistrzowski Eugeniusz Kobziński, Wigury 9 m. 11. 6803

**ZAGUBIONO** dowód tożsamości, Załuska Katarzyna, Łowicz Rynek Kilińskiego 28. 6807

**ZAGUBIONO** kartę rehabilitacyjną Łódź, właściciel Mirski Włodzimierz, Abramowskiego 9. 6809

**ZAGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU Zgierz Chudowski Jerzy, Zgierz, Łódzka 26. 6812